Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 13. Kraków, niedziela 29 marca 1925. Rok II.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 2 zł. 50 gr., półrocznie 5 zł., rocznie 10 zł. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Konkordat.

W dniu 10 lutego b. r. podpisany został w Rzymie układ między Polską a Stolicą Apostolską, określający stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce i ustalający zasady, które w trwały sposób kierować będą sprawami kościelnemi na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. W chwili obecnej toczą się w Sejmie debaty nad ratyfikacją tego konkordatu.

Fakt zawarcia przez Państwo Polskie umowy z Watykanem powitać należy z najwyższą radością jako poważny krok naprzód w kierunku naszego stanowiska w wielkiej rodzinie narodów. Należy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że autorytet moralny, jaki reprezentuje Stolica Apostolska odgrywa dziś w świecie politycznym rolę dominującą. Jeżeli zatem dziś Państwo Polskie zdołało w drodze dobrowolnego układu dojść do całkowitego porozumienia w zasadniczych sprawach z tym tak poważnym czynnikiem polityki międzynarodowej — jak najwyższa władza kościelna, to tem samem i pozycja ogólna Państwa Polskiego została silnie umocnioną.

Ale oprócz korzyści natury ogólnej, moralnej, daje nam konkordat i pozytywne, polityczne korzyści. W ramach jego bowiem znalazły się postanowienia regulujące sprawę zorganizowania diecezyj polskich. Wszystkie one zamykają się w obrębie granic Państwa Polskiego, usuwając tem samem dotychczasowy, pozostały po zaborcach stan, że niektóre części Państwa Polskiego podlegały diecezjom z państw sąsiednich — zwłaszcza Niemiec. — Konkordat prekluzywnie decyduje o przynależności Ziemi wileńskiej do Polski, uważając ją jako diecezję polską, kładzie zatem i pod tym względem kres zachłannym apetytom litewskim na Wilno.

Gwarantuje on również Państwu wpływ na obsadzanie stolic biskupich, co nie jest bez doniosłego znaczenia, zwłaszcza z uwagi na kresy wschodnie. Daje on rządowi możność nie dopuszczenia na te stanowiska osób Państwu nieprzychylnych politycznie, względnie ich usuwania.

Na mocy konkordatu daje kościół ze swej strony także poważne ofiary materjalne. — W związku z reformą agrarną traci na jej rzecz wielkie obszary dóbr duchownych, a choć kompensatą ma być uposażenie duchowieństwa, to jest ono przewidziane w więcej niż skromnych rozmiarach.

Te wszystkie względy składają się na to, że nawet najwięksi przeciwnicy Kościoła nie mogą konkordatowi temu postawić żadnych ważnych zarzutów. Z pośród wielu natomiast korzyści wybija się na czoło fakt, że konkordat ten jest dowodem wielkiego zaufania Stolicy Apostolskiej do przyszłości Państwa Polskiego. Tę stronę konkordatu należy w szczególności podkreślić. Znajdzie ona niewątpliwie głęboki oddźwięk w społeczeństwie polskiem, którego losy i świetny rozwój dziejowy lub niepowodzenia związane były zawsze tak ściśle z większem lub słabnącem przywiązaniem do Kościoła katolickiego.

O budowę domów.

(Mowa ks. posła Wóycickiego (Ch. D.) w Sejmie w dniu 20 marca 1925 r.).

Wysoka Izbo! Projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach jest sprawą tak ważną, sprawą tak żywotną dla Polski w chwili obecnej i dla najszerszych warstw pracujących, że nie wolno nad nią przejść do porządku dziennego. Bowiem ze wszystkich nieszczęść powojennych, jakie dotąd nękają nasze społeczeństwo, **głód mieszkaniowy jest najdotkliwszem i największem nieszczęściem ogólno-narodowem.** Cierpią na ten głód **przedewszystkiem warstwy ludności pracującej miejskiej.** W Warszawie, np. jak wskazują dane statystyczne Ministerstwa Robót Publicznych, brak jest dla 50.000 rodzin mieszkań, to znaczy 50.000 rodzin jest bez dachu, jest bez swojego gniazda, bez możności życia normalnego. W całym kraju, jak wskazuje statystyka i publicystyka, jest **brak półtora miljona mieszkań.** W samych zaś wielkich miastach polskich jest brak około **dwustukilkudziesięciu tysięcy mieszkań.**

Otóż głód ten, to straszne nieszczęście dzisiejsze, którebyśmy lekceważyli, gdybyśmy chcieli przejść w tej chwili do porządku dziennego nad tą sprawą, da się usunąć tylko przez natychmiastowe przystąpienie do budowania. Ale **inicjatywa prywatna, absolutnie jest niewystarczająca,** absolutnie jest bezpłodna. — **Tylko akcja instytucyj publicznych, tylko ingerencja Państwa zdolna jest tak olbrzymią klęskę podciąć u samych jej korzeni.** Mówi o tem doświadczenie innych krajów: weźmy np. Anglję, gdzie sprawa mieszkaniowa stoi bezwarunkowo stokroć wyżej, aniżeli u nas, weźmy Włochy, weźmy ubogą Austrję, ile ona zrobiła w tej dziedzinie tylko drogą inicjatywy publicznej i instytucyj publicznych; weźmy dalej Czechy, takie małe i niezbyt bogate. Byłem temu kilka zaledwie miesięcy w Pradze na kongresie polityki społecznej, gdzie dostarczono mi wielkiego materjału, który przedstawia ile rząd czeski w ciągu kilku lat zrobił dla budowy tanich mieszkań robotniczych; w materjale tym podaje się fotografje, ilustrujące, niesłychany wysiłek pod tym względem Państwa i wspaniałe rezultaty pracy.

Otóż u nas całe zło polegało na tem, że dotychczas **żaden rząd polski nie docenił sprawy mieszkaniowej,** nie rozumiał swych obowiązków, jakie ciężyły na nim; dlatego **nie posiadał żadnej polityki mieszkaniowej,** bo to, co robił w dziedzinie mieszkaniowej dla urzędników, to było kroplą w morzu, a raczej jeszcze pogarszało stan sprawy mieszkaniowej.

Dopiero Rząd obecny usiłuje ruszyć z martwego punktu tę sprawę w Polsce. I znajduje się w tej chwili nasz kolega (pos. Kozłowski ze Zw. L. N.), który stara się trudności rozmaite zaraz w pierwszym punkcie stawiać projektowi, **mającemu rozmaite braki, ale bezwarunkowo projektowi dodatniemu,** do którego trzeba przystępować z wielkiem przygotowaniem i rozwagą. Wielka wartość projektu polega na tem, że projekt rządowy otwiera oczy na to wielkie nieszczęście narodowe, na które cierpi najszerszy ogół, powtóre, że chce poruszyć z martwego punktu zaniedbaną sprawę. Te zarzuty, jakie p. Kozłowski przedstawił, są zupełnie nieuzasadnione. Etatyzm jest godny potępienia w dziedzinie ogólno-gospodarczej, ale tam, gdzie jest nieszczęście społeczne, które trzeba odrazu przeciąć, jak gdyby cięciem chirurgicznem, tam **etatyzmem zasłaniać się nie wolno.** Dalej zasłaniano się tem, że to inicjatywa prywatna powinna tu spełnić swoje zadanie. **Tutaj nie spełnia ona tego nigdy.** Doświadczenie wszystkich państw po wojnie powiada, że nie spełni choćby dlatego, że **lokata kapitału jest wygodniejsza w bankach na paskarskie procenty, niż w budowie,** więc ktoby takie rzeczy dziś robił? (Oklaski!) P. kolega Kozłowski wysuwał jeszcze inny zarzut, mianowicie, że były nadużycia z funduszem budowlanym. Oczywiście, nadużycia zawsze będą. Nadużycia wszędzie się dzieją, to nas nie odstraszy od ruchu budowlanego. **Od tego jest kontrola, ustawa, komisje.** Dlatego, proszę Panów, Klub Chrześc. Dem., w którego imieniu mam zaszczyt przemawiać, jest bezwzględnie za przedłożoną ustawą i, aczkolwiek widzi jej braki, to wszakże uważając ją jako ustawę ramową, stanowczo będzie ją popierał. Jako dowód szczerości naszej opinji, jest fakt, że akurat, miesiąc temu, dnia 19 lutego, Klub nasz złożył mojego autorstwa **wniosek o konieczności rozpoczęcia racjonalnej polityki mieszkaniowej.** Dlatego w tej chwili, uważając, że przedstawiony nam projekt ma rozmaite błędy, oświadczam, że odnośne poprawki złożymy w Komisji, a następnie w drugiem czytaniu na plenum.

O zniesienie podatków o dszyldów.

W ub. wtorek, na posiedzeniu Izby Rękodzielniczej w Krakowie, omawiano m. in. sprawę nałożonego przez gminę m. Krakowa podatku od szyldów.

W szczególności dano wyraz rozgoryczeniu sfer rzemieślniczych z powodu obłożenia podatkiem nawet tych szyldów, które są ustawą przemysłową, jako obowiązek, wskazane. Zarządzenie podatkowe magistratu koliduje zatem z ustawą, opodatkowując to, do czego rzemieślnik z ustawy jest zobowiązany, t. j. do umieszczenia nad przedsiębiorstwem szyldu z firmą.

Nadto zwrócono uwagę na fakt, że magistrat uważa niezgłoszenie zeznania do tego podatku za... zatajenie szyldu (!!), co jest oczywistym nonsensem. Oczekiwać należy, że podatek ten, tak dotkliwie krzywdzący sfery rękodzielnicze, zostanie corychlej usunięty, że zwłaszcza p. komisarz rządu, korzystając z przysługujących mu uprawnień prezydenta miasta, zawiesi uchwałę Rady przybocznej.

Wybory do Rad miejskich na prowincji.

W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy zasady rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej z r. 1918 o ustanowieniu czwartej kurji wyborczej. Zamieszczone postanowienia były jednakże tylko rozporządzeniem wykonawczem w zastosowaniu specjalnie do Krakowa. Miasta prowincjonalne, gdzie wybory do rad miejskich mają się w czasie najbliższym odbyć, interesować będzie zasadnicze rozporządzenie P. K. L., które dosłownie podajemy:

ROZPORZĄDZENIE P. K. L. O CZWARTEJ KURJI WYBORCZEJ..

(Dziennik rozp. P. K. L. z 29 grudnia 1918 roku. Nr. 2).:

Chcąc zapewnić warstwom społecznym nie mającym dotąd prawa wyborczego do Rad gminnych, reprezentację w tychże Radach, postanowiła P. K. L. na posiedzeniu z dnia 23-go listopada 1918 r. dodać do obecnych trzech kół wyborczych czwarte koło, liczące tyle mandatów, ile ich miało dotychczasowe jedno koło wyborcze.

Prawo wyborcze w czwartem kole wyborczem uzyskują pełnoletni obywatele bez różnicy płci nie mający prawa wyborczego w dotychczasowych trzech kołach wyborczych, a zamieszkali w gminach od roku, licząc od dnia rozpisania wyborów.

Wobec powyższych postanowień, powołane do Rad miejscowych mogą być także kobiety, nadto także obywatele byłego Królestwa Polskiego oraz Poznańskiego.

Nacz. wydz. adm. P. K. L.
Lasocki m. p.

Opłaty za ubezpieczenie od wypadków.

Prawne podstawy. — Jak ma być określaną wysokość opłat? — Czego nie wolno zakładowi ubezpieczeń? — Droga do rekursów.

Sprawę uiszczania **opłat za ubezpieczenia od wypadków**, do jakich zobowiązany jest każdy przedsiębiorca, normują paragrafy 32, 33 i 34 Statutu Lwowskiego Zakładu ubezpieczeń od wypadków, oraz paragrafy: 16, 17, 18, 21 i 23 dawnej austrjackiej ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, przyjętej przez ustawodawstwo polskie, a obowiązującej w Polsce od 1 lipca 1921 r.

Przytoczone wyżej paragrafy ustawy powiadają m. in.: Na pokrycie wynagrodzeń, które Zakład ubezpieczeń ma wypłacać, zbiera się kapitał z opłat, które **członkowie winni uiszczać stosownie do zarobku, jaki pobierają ubezpieczeni.** Odnośne opłaty za ubezpieczenie wymierza się **według taryfy, ułożonej przez Zakład ubezpieczeń, a zatwierdzonej przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej**. Taryfowe opłaty obciążają samego przedsiębiorcę, właściciela przedsiębiorstwa, podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia.

Opłaty za ubezpieczenie członków uiszczać należy **z dołu, a mianowicie za okres półroczny.** Zapadają one **w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.** Obowiązani do składania opłat mają w myśl paragrafu 33 statutu Zakładu lwowskiego przedłożyć **w ciągu 14 dni od dnia zapadłości** obliczenie opłaty przypadającej za ubiegły okres płatności, **a w ciągu miesiąca** od dnia zapadłości uiścić opłatę należną Zakładowi za wspomniany okres. Opłatę składać można albo w kasie Zakładu ubezpieczeń, albo przez P. K. O. Obliczenia wysokości przypadającej opłaty wysyłać należy **bezpośrednio do Zakładu ubezpieczeń.** Paragraf zaś 34 statutu Zakładu powiada, że jeżeli przedsiębiorca zalega z opłatą za ubezpieczenie, należy o tem donieść **władzy administracyjnej pierwszej instancji** (magistrat) w okręgu jego przedsiębiorstwa, lub miejsca zamieszkania, a to celem ściągnięcia kwoty w drodze administracyjnej, a dopiero potem, w razie potrzeby, należy nawet wdrożyć kroki egzekucyjno-sądowe.

Ponadto, w sprawie **ustalenia i poboru** opłat za ubezpieczenie godne są bliższej uwagi **par. 21 i 23** ustawy o ubezpieczeniu od wypadków. Procedura przepisana w tym wypadku jest następująca: **W ciągu dni czternastu** po upływie każdego okresu wnoszenia opłat winien przedsiębiorca wpłacić do Zakładu opłaty za ubezpieczenie, dołączając równocześnie obliczenie. **Zakład zaś sprawdza,** czy obliczenie wysokości opłat za ubezpieczenie za ubiegły okres są należyte. W tym celu jest on uprawniony zlecać osobom upełnomocnionym **przejrzenie na miejscu tych zapisków przedsiębiorstwa,** które są potrzebne do stwierdzenia poborów osób ubezpieczonych. Rzecz jasna, że pracodawca jest obowiązany dać zapiski te do przejrzenia wspomnianym zastępco Zakładu. **Na podstawie tak dokonanego sprawdzenia ustala się dopiero opłaty za ubezpieczenie. Jeżeli natomiast przedsiębiorca nie dopełnił w należytym czasie** swej powinności, **to wówczas dopiero ustawa upoważnia Zakład do ustalenia z urzędu przypadającej opłaty.** Także i w tym przypadku ma on prawo przejrzenia zapisków przedsiębiorcy, a **o wyniku ustalenia powinien Zakład uwiadomić przedsiębiorcę.**

Przeciw ustaleniu opłaty przez Zakład **ma przedsiębiorca prawo wnieść zarzuty w ciągu dni 14 po dokonanem uwiadomieniu do władzy administracyjnej drugiej instancji** (t. j. do Województwa). Władza ta winna wezwać Zakład ubezpieczeniowy do oświadczenia się co do treści zarzutów i może przeprowadzić ewentualnie potrzebne dochodzenia, a następnie orzeka z zastrzeżeniem dalszego toku instancji do Ministerstwa pracy i opieki społecznej. Należy przytem zaznaczyć, że wniesienie zarzutów **nie ma skutków odraczających.**

Tak więc przedstawia się prawne podłoże wytoczonej sprawy. Na podstawie więc powyższych paragrafów należy stwierdzić, że:

Zakład ubezpieczeń musi w swych obliczeniach opłat **trzymać się ściśle taryfy,** która bywa, jak wspomniano, ustalaną przez sam Zakład, a zatwierdzaną przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej. Rzecz jasna, że Zakład ubezpieczeń jest obowiązany na każde żądanie wydać ją przedsiębiorcy zainteresowanemu. Wobec tego, że Zakład statutowo i ustawowo **jest zobowiązany wpierw sprawdzić,** czy podana przed przedsiębiorcę opłata odpowiada taryfowemu wymiarowi, a potem sekwestrować, przeto jest bezprawnem postępowanie Zakładu, jeżeli on, nie czyniąc tego przez swoich wysłanników, nadsyła arbitralne sekwestry.

Każdy przedsiębiorca **ma prawo ustalać według własnego uznania opłatę ubezpieczeniową, oczywiście zgodnie z tą taryfą,**

oraz żalić się w ciągu dni 14-tu w urzędzie wojewódzkim, w tym wypadku w Krakowie, w wydziale przemysłowym. **M. M**

Prawne, czy bezprawne ciężary?

Rządowy projekt ustawy o szkołach zawodowych dokształcających, którego szczegóły podaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego Pisma, stanie się — należy mieć nadzieję — możliwie rychło ustawą normującą tem samem nieuporządkowane, często chaotyczne stosunki, jakie pod tym względem panują w wielu miejscowościach.

W szczególności rozwiązaną zostanie kwestja, która obowiązującemi dziś ustawami nie dość jasno określona, staje się przedmiotem nieporozumień między pracodawcami — rzemieślników a zarządami miejskich szkół dokształcających, a mianowicie spraw opłat. Jakkolwiek bowiem nauka w szkołach tych jest zasadniczo i ustawowo bezpłatna, to jednak niektóre rady gminne nałożyły na pracodawców obowiązek składania opłat za każdego z posyłanych na naukę uczniów.

Wypadki takie zdarzyły się ostatnio w dwu miejscowościach: w Tarnowie i Wadowicach. W pierwszej z tych miejscowości rada miejska uchwaliła taką opłatę w wysokości 1 zł. od ucznia, w drugiej zaś pozwolono sobie na ustalenie opłaty w wysokości aż 10 złotych(!!) co oczywiście wywołuje zaniepokojenie i rozgoryczenie wśród pracodawców.

Otóż taki stan rzeczy jest możliwy li tylko wskutek niezbyt ścisłego uregulowania tej sprawy przez ustawodawstwo. Mianowicie § 18 rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 18 marca 1924 r. (Dziennik ustaw Nr. 31 z r. 1924) postanawia wprawdzie, **że za naukę w szkołach miejskich nie wolno pobierać opłat, ale zezwala równocześnie na pobieranie przez gminy opłat celem pokrycia wydatków na utenzylja i pomoce szkolne.**

Nadto zarządy gminne powołują się w tych wypadkach na art. 27 ustawy z 11-go sierpnia 1923 r. (Dziennik ustaw nr. 94 z r. 1923) o tymczasowem uregulowaniu finansów miejskich, który to art. mówi, że „za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego mogą gminy pobierać opłaty, nie podlegające zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą. **Władza nadzorcza może jednak żądać zmiany albo zniesienia uchwał tego rodzaju, o ile opłaty te są niewspółmiernie wysokie w stosunku do kosztów** utrzymania tej gałęzi zarządu komunalnego, za której czynności opłaty są pobierane".

Cóż wynika z powyższego stanu prawnego? Pominąwszy już fakt czy ta druga cytowana wyżej ustawa da się w tym artykule podciągnąć do sprawy opłat szkolnych — przyjąć należy, że **gminy mają zasadniczo prawo nakładać opłaty** na tych, co posyłają uczniów do szkoły dokształcającej.

Inną natomiast jest rzeczą, **jak wysokie mogą być te opłaty.** Gminy bowiem miałyby tu szerokie pole do przerzucenia wielkich nawet ciężarów utrzymania szkoły na rzemieślników i kupców. **Otóż opłaty te według ustawy nie mogą być większe niż faktyczne wydatki gminy na potrzeby szkolne!**

Jeżeli zatem do szkoły dokształcającej w Wadowicach uczęszcza około 500 uczni i uczenic, na których miasto nałożyło podatek po 10 złotych na głowę — co w sumie daje 5000 złotych — nasuwa się pytanie: **czy istotnie miasto taką sumę wydaje na pomoce szkolne.**

Rzemieślnicy z Wadowic winni w tym wypadku zwrócić się do Wydziału samorządowego Województwa krakowskiego, by władza ta wglądnęła w tę sprawę, by sprawdziła, czy nałożenie opłat w takiej wysokości było należycie budżetem szkolnym uzasadnione, a zatem czy pozostaje w zgodzie z istniejącym stanem prawnym.

Praktyki krakowskiej Kasy Chorych.

Z miasta donoszą nam: W ostatnich czasach dają się coraz dotkliwiej we znaki praktyki stosowane przez Kasę Chorych wobec pracodawców. Mianowicie do odbierania należytości posługuje się Zarząd Kasy kursorami, którzy celowo czy też przez niedbalstwo — jeżeli nie zastaną płatnika w domu nie zgłaszają się już więcej po należytości, lecz sprawa zostaje natychmiast oddawana adwokatom i do sądu.

Chociażby tedy płatnik chciał przy sposobności najbliższej zapłaty uiścić zaległą nie z jego winy należytość, zapłaty tej się nie przyjmuje, lecz sprawę załatwia sądownie, co oczywiście niepomiernie pomnaża koszta. Tajemnica w tej sprawie tkwi w fakcie, że z tych praktyk kasy chorych utrzymuje się cały legjon adwokatów, przeważnie żydów, którzy za każdą taką „sprawę" otrzymują wynagrodzenie minimalnie 10 złotych.

Zapytujemy dyrekcję Kasy Chorych, czy wiadome są jej te szykany, względnie niedbalstwo kursorów i jak długo jeszcze stan taki trwać będzie?

Nieporządki w szkołach zawodowych żeńskich.

Dnia 24-go marca odbyło się w sali na Kotłowem zgromadzenie Stowarzyszenia modniarek krakowskich pod przewodnictwem pani Pieniążkowej, na którem to zebraniu omawiano sprawy zawodowe i lokalne. Poruszone w dyskusji tematy okazały się nadzwyczaj żywotnemi i aktualnemi.

W szczególności pragniemy zwrócić uwagę na ten punkt obrad, który dotyczył państwowej szkoły zawodowej żeńskiej i szkoły wieczornej dokształcającej dla modniarstwa.

Mianowicie szkoła zawodowa żeńska zamieniła kurs modniarstwa, który powinien mieć na celu li tylko naukę dla celów ściśle zawodowych — na wielką pracownię, w której przyjmuje się dziesiątki kapeluszy do roboty od zgłaszającej się publiczności. Pracy tej jest tak wiele, że uczenice zabierają ją do domu, **pracując do późnej nocy bez wynagrodzenia.** W ten sposób **podkopuje się egzystencję naszego zarodu.** Równocześnie pozbawia się chleba. nasze pracownice fachowe, które nieraz w bardzo ciężkich warunkach odbywały konieczną 3-letnią praktykę, a których przy obecnym stanie rzeczy w właściwej ilości zatrudnić nie podobna. Kapelusze wykonywane bez należnej praktyki, są nieudolne, stwarzają niezdrową konkurencję, przynoszą tylko ujmę zawodowi modniarskiemu. Dyrekcja tej szkoły przyznała się już do 300 zamówień(!!) w ciągu jednego roku szkolnego, a tłumaczy się brakiem potrzebnych dodatków. Prawdą to nie jest. bo kurs pierwszy pobiera naukę teoretyczną, a drugi dopiero wykonuje kapelusze jeśli to ma być tłumaczeniem, mamy na to radę — prace nie muszą być na efekt odbierane — a konieczne dodatki mogą być wysortowane i chętnie grono modniarek złoży się na nie. Z lakonicznej odpowiedzi — bez zbadania stanu rzeczy na miejscu — która nadeszła z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego widzimy albo brak zainteresowania, albo też dziwną protekcję, jaką ta szkoła jest otaczaną.

Również zezwolenie Ministerstwa na prowadzenie kilkutygodniowych kursów; nawet w magazynach modniarskich wytwarza niejasne stosunki, gdyż wprowadza się w błąd dane uczenice, obiecując im uzyskanie bezpośrednio karty przemysłowej. Panie obchodzące ustawę dzięki pobłażliwości odnośnych władz, dorabiają się poprostu pracę innych uczenic, żądając od nich należnych lat praktyki lub obchodząc wszystko, prowadzą pracownie, nie płacąc żadnych podatków. na co zwracamy uwagę Urzędu skarbowego. Wobec tego, my, ponosząc wielkie ciężary podatku — przemysłowego. obrotowego. dochodowego, opłaty patentu, lokalu i t. p. i stojąc na straży dobra naszych pracownic fachowych. żądamy, **by odnośne władze, a zwłaszcza Ministerstwa sprowadziły charakter szkoły zawodowej na tory właściwe;** niech jej celem będzie udzielanie instrukcji osobom, chcącym naukę tę spożytkować do ściśle osobistego celu.

Następnie Dyrekcja szkoły wieczorowej dokształcającej dla modniarek, przyjmuje uczenice, nie praktykujące w żadnej pracowni, nawet panienki uczęszczające do gimnazjum, przyczynia się tym sposobem do lekceważenia i obejścia ustawy. — Wywołuje to słuszne rozgoryczenie między uczenicami praktykującemi i protest ich rodziców, którzy przeważnie z wielkiem poświęceniem wytrzymuje 3-letni czas praktyki. Żądamy zatem, aby Kuratorjum, pod którego opieką jest szkoła wieczorna, zarządziło ścisłą kontrolę tych stosunków. Aby uniknąć usiłowania obejścia tego zarządzenia, prosimy o zniesienie godzin modniarstwa, gdyż każda z pracownic więcej skorzysta, przybywając w tym czasie w pracowni.

Stowarzyszenie nasze istnieje poto, by otaczać staranną opieką nasz zawód. przestrzegać należnych praw i temsamem zapobiec istniejącej krzywdzie.

Ruch organizacyjny wśród mieszczaństwa.

Z Sekretarjatu rękodzielniczo-mieszczańskiego.

Przed Kongresem Chrześc.-Dem.

Z Sekretarjatu Rękodzielniczo-Mieszczańskiego Ch. D. w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

Na dzień 19, 20 i 21 kwietnia 1925 roku został zwołany przez Radę Naczelną ogólnopolski Kongres Chrześcijańskiej Demokracji do Warszawy. Przedmiotem obrad będzie sprawa ułożenia statutu organizacyjnego, sprawa programu stronnictwa i zajęcie stanowiska wobec szeregu kwestji bieżących. Zaproszenie do udziału otrzymał także Sekretarjat Rękodzielniczo-Mieszczański przy Chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie.

Uważamy za rzecz konieczną, by polskie, chrześcijańskie mieszczaństwo wzięło udział w obradach Stronnictwa, które tak serdecznie, bez zastrzeżeń, bierze w obronę nasze mieszczaństwo, to jest kupiectwo, drobny przemysł i rękodzieło. Byłoby źle, gdyby delegaci mieszczaństwa nie pojechali na Kongres i tam głosu nie zabierali w swoich sprawach.

Wobec tego Sekretarjat Rękodzielniczo-Mieszczański Ch. D. zwraca się z wezwaniem do kół mieszczańskich w miastach i miasteczkach Małopolski i do polskiego mieszczaństwa, by wybrali imieniem tamtejszego mieszczaństwa, myślącego i czującego po chrześcijańsku i solidaryzującego się z programem Stronnictwa Ch. D., paru (dwóch) delegatów i zarazem podali nam nazwiska tychże do dnia 2 kwietnia. Delegaci otrzymają z naszego Sekretarjatu legitymacje, upoważniające do zasiadania w Kongresie. Sekretarjat poczyni starania, celem uzyskania zniżek w zakupnie biletów kolejowych i zapewnienia delegatom noclegów w Warszawie przez czas trwania kongresu.

Wyjazd delegatów nastąpi wspólnie z Krakowa pociągiem nocnym w sobotę dnia 18 kwietnia. Bliższe szczegóły i program kongresu zostanie delegatom z Sekretarjatu przesłany.

Za Sekretarjat Rękodzielniczo-Mieszcz. Ch. D.
Kierownik: **Albin Jaworski.**

Dostawa obuwia.

Dla wytłumaczenia osobom zainteresowanym informujemy, że Intendantura dostawy dla Wojsk Polskich Dow. O. K. Krakowskiego otrzymała w pełni pokrycie na dostawę obuwia na pierwszy turnus i oferty na dostawy są już spóźnione, albowiem 31 tego miesiąca jest otwarcie ofert...

Następne oferty będą ogłaszane w naszem piśmie.

Wszystkie dostawy dla wojska są stale przeprowadzane drogą ofert i takowe dla poinformowania naszych Czytelników otrzymywać będziemy drogą urzędową. — O dokładne informacje prosimy zwracać się do **Sekretarjatu Rękodzielniczo Mieszczańskiego, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego L. 11.**

W najbliższym czasie — jak się dowiadujemy, intendentura potrzebować będzie dostawy skórzanych ładownic.

Swój do swego.

Sekretarjat Rękodzielniczo - Mieszczański, pragnąc przyjść z pomocą warsztatom rękodzielniczym w sprzedaży ich wytworów, otwiera na łamach „Głosu Mieszczańskiego" nową stałą rubrykę. W rubryce tej zamieszczać się będzie bezpłatnie ogłoszenia tych rzemieślników, którzy własne wyroby, posiadane w zapasie, zgłoszą za pośrednictwem Sekretarjatu Rękodzielniczo-Mieszczańskiego — do sprzedaży. Dalsze zgłoszenia będą zamieszczane w miarę nadsyłania.

PRACOWNIA ŚLUSARSKO-MECHANICZNA JANA FLAKA W WIELICZCE — oferuje:
65 sztuk zamków pudełkowych po 2.60 zł za 1 szt.
200 par zawias nosowych po 30 groszy para;
25 sztuk ram do kuchni po 90 groszy za sztukę;
1 kasa ogniotrwała o wysokości 1 m na podstawie drewnianej 50 cm. wysokiej, o dwóch drzwiach, w stanie dobrym po remontażu.

Nadto w robocie znajdują się drzwiczki wyciorowe do kominów po 2.50 zł. za sztukę.

Z życia Kół mieszczańskich.

Polskie Zjedn. Mieszczańskie w Świeciu (Pomorze).

Świecie, w marcu.

W dniu 15 marca b. r. odbyło się doroczne walne zgromadzenie zjednoczenia mieszczańskiego w Świeciu. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Przyjęcie nowych członków, 3) Wybór prezydjum, 4) Sprawozdanie zarządu, 5, Udzielenie absolutorjum, 6) Wybór nowego zarządu. 7) Referat. 8) Wolne wnioski. Obrady zagaił wiceprezes p. **Antoni Lewandowski.** Do prezydjum weszli z wyboru pp. **Gorzka, Paszek, Herbet** i **Wiśniewski.** Następnie składali sprawozdania prezes, sekretarz i skarbnik. Sekretarz p. Lorkowski przedstawił szczegółowy obraz działalności naszego Związku. Koło Mieszczańskie w Świeciu **liczy w obecnej chwili ogółem 105 członków, z których ⅔ część uczęszczała regularnie na zebrania miesięczne Koła.** Na zebraniach tych, których odbyło się w okresie sprawozdawczym dziewięć, wygłoszono trzy odczyty i dwa referaty a mianowicie referentami byli pp. **Lorkowski** i radca **Kralewski.**

Zebrania odbywały się kolejno u pp. Lorkowskiego, Lewandowskiego i u p. Wojdy.

Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że stan nie przedstawia się zbyt świetnie a to wskutek opieszałości niektórych członków. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu udzielono temuż absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu W skład jego weszli:

P. **Lorkowski** jako prezes (wybrany jednogłośnie), p. cechmistrz **Rosiński** jako zastępca prezesa sekretarzem został wybrany mistrz piekarski **Flizikowski,** a jego zastępcą p. **Alfons Paszek,** na skarbnika wybrano jednogłośnie p. **Józefa Lewandowskiego** a jego zastępcą został urzędnik tutejszej cukrowni p. **Antoni Lewandowski.** Na ławników wybrano p. **Gorzkę,** p. **Laskowskiego** i p. **Franciszka Wiśniewskiego,** natomiast w skład komisji rewizyjnej weszli: pp. **Witold Herbst, Walenty Maniszewski i p. Gabryel.** Wybór powyższy przyjęty jednogłośnie.

Następnie nowo wybrany prezes objął kierownictwo obrad i udzielił głosu p. **Herbstowi** celem wygłoszenia referatu. Prelegent w treściwych słowach przedstawił cele i zadania Zjednoczenia Mieszczańskiego, kończąc swój referat okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, który tyle zrozumienia okazywał zawsze dla potrzeb stanu średniego w Polsce. Uczestnicy zebrania wysłuchali referatu p. Herbsta z pełnem zadowoleniem.

W dyskusji zabrali głos pp. Lewandowski, Lorkowski i Wiśniowski. W toku omawiania wolnych wniosków p. Wiśniowski krytykował postępowanie niektórych radnych miasta, wybranych przez nasz Związek, którzy po wybraniu do rady miejskiej na zebrania wcale nie uczęszczali. W sprawie tej przemawiali nadto pp. Flizikowski i radny p. W. Maniszewski. P. Herbst opowiedział się **za urządzeniem zjazdu mieszczańskiego ogólno-pomorskiego,** na co prezes Lorkowski oświadczył, że w sprawie tej odbyły się już konferencje porozumiewawcze z organizacją mieszczańską w Grudziądzu i zjazd taki wkrótce przyjdzie do skutku.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący jeszcze raz zaapelował do członków o poparcie go w pracach dotyczących naszego Związku i zakończył zebranie hasłem: Cześć Mieszczaństwu!

prezes **M. Lorkowski,** sekretarz **Leon Flizikowski.**

(Red. — Jak z powyższego sprawozdania wynika ruch organizacyjny nie tylko, że nie jest obcy mieszczaństwu pomorskiemu, ale znajduje tam głębokie zrozumienie i silny odzew. Koło Mieszczańskie w Świeciu urządza stale co miesiąc zebrania na których wygłaszane są referaty i odczyty, na

których omawia się aktualne sprawy bieżące, których tyle przecież musi zainteresować sfery mieszczańskie, zbyt głęboko wkraczają one w życie codzienne. Z żywą radością powitać musimy fakt, że praca ta idzie tam po tej samej linji i pod tym sztandarem chrześcijańsko-narodowym, pod którym skupia się mieszczaństwo całej Małopolski i znacznej części b. Kongresówki. Koło Mieszczańskie w Świeciu choć tak dalekie jest nam jednak tak blisko — jedna bowiem idea nas łączy. Dzielnym Pomorzanom życzymy szczerze powodzenia w dalszej złożnej pracy!)

Listy do Redakcji.

Dąbrowa Górnicza.

W dniu 22 marca 1925 roku odbył się w Dąbrowie Zjazd Okręgowy z całego Zagłębia Górniczego Majstrów murarskich i ciesielskich, celem wysłuchania sprawozdania delegatów, wysłanych na I. Zjazd Mistrzów Budowlanych z całej Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego w dniach 8-go i 9-go marca 1925 r. w Krakowie. Sprawozdanie zdawał imieniem Delegacji cechmistrz majstrów murarskich z Będzina, p. Stanisław S z p e r l i n g, poczem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja w kwestjach poruszonych tematów na Zjeździe w Krakowie, a **przedewszystkiem o Ustawie przemysłowej**, która opracowana i uzgodniona została przez wszystkie Zrzeszenia Rękodzielnicze na ankiecie w dniu 20 lipca 1924 r. w Warszawie, odbytej pod przewodnictwem p. Ministra Kiedronia. Ustawa ta stawiała wówczas zawód murarski w rzędzie rzemiosła koncesjonowanego, co z naciskiem imieniem b. Kongresówki podniósł obecny na Zjeździe Mistrzów Budowlanych w Krakowie p. poseł Rudnicki z Warszawy.

Tę to opracowaną i uzgodnioną Ustawę Przemysłową w ostatniej chwili przed wniesieniem jej do Sejmu potrafił Rząd za podszeptem wrogów rzemieślników **przenicować wprost do niepoznania**, między innemi **wyeliminowano zupełnie § 11. Ustawy, stawiający rzemiosło budowlane pod ochronę koncesji**, a zrobiono tę szatańską rzecz tylko dlatogo, ażeby móc w Ustawie budowlanej **zniszczyć stan majstrów murarskich i ciesielskich.**

Rząd, wprowadzony w błąd, nie zdaje sobie sprawy, że przemysł budowlany chcą opanować w pierwszym rzędzie żywioły wrogie Państwu Polskiemu, żywioły te opanowały już produkcję materjałów budowlanych, chcą jeszcze objąć wykonawstwo budowli, a temsamem zniszczyć stan rękodzielnika polskiego.

Po omówieniu sprawy **szkolnictwa zawodowego** i zgodzenia się zupełnem z uchwaloną do tego punktu rezolucją w Krakowie i omówieniu sprawy organizacji majstrów w całej Polsce, domagano się bezwzględnie **zabezpieczenia koncesyjnego dla rzemiosła budowlanego w Ustawie Przemysłowej**, a zarazem uchwalono jednogłośnie deklarację Mistrzów budowlanych z Małopolski, która brzmi jak następuje:

DEKLARACJA.

Majstrowie murarscy i ciesielscy z dzielnicy Małopolskiej oświadczają co następuje:

1) Żądamy stanowczo pozostawienia w projekcie ogólnej Ustawy Przemysłowej § 11, który zawody nasze, t. j. murarstwo i ciesielstwo stawia w rzędzie wyjątkowego uprawnienia, czyli (koncesji) i który temsamem jest wskaźnikiem dla Ustawy Budowlanej, w której nasze uprawnienie musi być jasno i bez dowolnego komentowania określone tak przez wszystkie Ministerstwa, jakoteż Województwa, Starostwa, w miastach przez Urzędy autonomiczne i gminne, a także Sejmiki powiatowe.

2) W Ustawie Budowlanej żądamy jasnego i bezsprzecznego określenia stanowiska Architekty dla wykonywania planów i kierowania robotami z tem, że wykonawcami muszą być tylko majstrowie murarscy i ciesielscy.

3) Zagwarantowanego Ustawą Budowlaną prawa wykonywania robót murarskich i ciesielskich we wszystkich miastach i miasteczkach, a także gminach wiejskich przy budowie kościołów, szkół i t. p. budynków użytku publicznego, z pozostawieniem miejscowym wykonawcom wiejskim budowania tych objektów, które służyć mają do użytku gospodarstw wiejskich.

4) Zagwarantowanego Ustawą Budowlaną prawa podpisywania deklaracji na wykonanie i bezpieczeństwo budowli tylko przez uprawnionego mistrza murarskiego dla robót murarskich i ciesielskiego dla ciesielskich, o ile tacy znajdują się w danem mieście lub okręgu gminnym, a w każdym razie przez jednego z tych rzemieślników.

5) Ustawowo i bezspornie w Ustawie Budowlanej zagwarantowanego prawa niedopuszczania do wykonywania robót przez osoby trzecie, z tem, że w razie niewykonywania robót bezpośrednio przez deklaranta podlega karze grzywny od 1000 do 5000 zł tak kierownik budowy i deklarant, jak niewłaściwy wykonawca i dawca roboty. Grzywny przekazane będą na rzecz szkolnictwa zawodowego, przyczem murarski mistrz lub ciesielski, ujawniający chęć prowadzenia zawodu przez podpisywanie deklaracji, podlegać ma surowym przepisom Ustawy od czasowego aż do zupełnego odebrania prawa wykonywania, z tem, że odebranie prawa wykonywania rzemiosła nie może być mniejsze, jak na rok.

6) Ustawowo i bezspornie winno być w Ustawie Budowlanej zastrzeżono, że do stanowiska urzędnika technicznego o charakterze czy to Architekty miejskiego lub powiatowego i przy wielu innych urzędach państwowych autonomicznych lub gminnych ma być tylko wykonywane przez tych urzędników prawo policji budowlanej, a nigdy w żadnym wypadku uprawianie pobocznego zarobkowania w charakterze projektanta, kierownika, wykonawcy lub cichego wspólnika budowy, tem więcej, o ile w danej miejscowości są odpowiednie osoby uprawiające wolny zawód architekty lub rzemieślnika-wykonawcy, którzy są kontrahentami państwa, opłacającymi podatki i którzy muszą być ustawowo chronieni przed konkurencją osób pobierających gażę miesięczną.

Ustawowe zabezpieczenie w odniesieniu do Urzędów Państwowych, Magistratów miast i urzędów gminnych prowadzenia robót budowlanych pod jakimkolwiek pozorem w zarządzie własnym.

Wyłuszczone w niniejszej deklaracj żądanie prawa i zobowiązania wykonywania przepisów Ustawy Przemysłowej i Budowlanej będą zastosowane w całej pełni do tych wszystkich mistrzów zawodu budowlanego, którzy już obecnie posiadają uprawnienia na mistrzów murarskich i ciesielskich na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i którzy takie uprawnienia otrzymają w myśl przepisów ustaw dzielnicowych do czasu wejścia w życie zunifikowanej Ustawy Przemysłowej i Budowlanej dla całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z chwilą jednak wejścia ustaw w życie prawa nadane i obowiązki wykonywane mogą być tylko przez tych, którzy uzyskają ustawowo przepisany census wykształcenia teoretycznego, technicznego, zawodowego i praktycznego w odniesieniu do mistrzów budowlanych, od praktykanta do czeladnika, od czeladnika do podmajstrzego, od podmajstrzego do mistrza. W zakończeniu niniejszej deklaracji oświadczamy, że jesteśmy bezwzględnie za wprowadzeniem typu dwuosobowego, t. j. architekty jako projektodawcy i kierownika budowy, mistrza budowlanego, jako odpowiedzialnego wykonawcy budowli.

Radomyśl n. S.

ECHA ZAPUSTÓW I RZĄDY POLICYJNE.

Radomyśl, w marcu.

Nie przebrzmiały jeszcze echa „tarnobrzeskiej republiki“, a już Starostwo tworzy nową republikę, tym razem — policyjną.

Oto w dniu 21 lutego z polecenia Starostwa burmistrz zabronił urządzania zapustów w jakiejkolwiek formie, ażeby zapobiec pijaństwu i awanturom, które rzekomo miały miejsce w roku ubiegłym — jak brzmi pismo Starostwa. Powyższe zarządzenie Starostwo wydało na podstawie doniesienia pewnej jednostki, przedstawiającej młodzież tutejszą jako awanturników i pijaków, co jest nikczemnem oszczerstwem, gdyż w zeszłorocznych zapustach młodzież krytykowała tylko osoby najbardziej „zasłużone“. W myśl otrzymanego polecenia przodownik policji, jako gorliwy wykonawca i prawdziwy przedstawiciel porządku publicznego, uzbroił we wtorek od rana posterunkowych, którzy z karabinami chodzili po mieście, ażeby w razie wykroczenia tłumić „bunt“. Ten sam przodownik nie okazał ani razu swej energji przy kilkunastu kradzieżach w naszem mieście i to w biały dzień pod bokiem policji. Burmistrz wraz z radnymi, rozumiejąc rozgoryczenie ludności, polecił ściągnąć posterunki i zezwolił na urządzenie zapustów, co było jedynem wyjściem, w przeciwnym razie mogłoby przyjść do niepożądanych ekscesów. Podobne zarządzenia ośmieszają tylko przedstawicieli państwowości, w tym wypadku policję, podkopując tem autorytet władzy, gdyż mieszkańcy twierdzą, że policja służy do pilnowania zapustów, a nie złodziei.

Że młodzież tutejsza nigdy się nie rozpija i nie myślała o awanturach, może posłużyć fakt, że w r. 1918 nie uległa demagogicznym zakusom różnych agitatorów, lecz utworzyła w tym krytycznym czasie własną milicję i utrzymywała porządek w całej okolicy. Młodzież umie pójść zawsze po myśli interesów państwowych, a miejscowe władze winny znaleźć w sobie nieco taktu i zrozumienia.

Zwracamy się do p. Wojewody lwowskiego z zapytaniem, czy wiadomem Mu jest, co się dzieje w Jego województwie, oraz czy zamierza wreszcie zrobić porządek w Radomyślu n./S., aby usunąć rozgoryczenie ludności miasteczka i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Za Zarząd Czytelni Mieszczańskiej: **M. Wiktor, Gustaw Krajewski.**

Radni miasta: **Krajewski, Ferdynand Geneja.**

Przewodn. Grona młodzieży: **Andrzej Kowal.**

Żywiec.

NAPAŚĆ SOCJALISTYCZNA NA MIESZCZAŃSTWO ŻYWIECKIE.

W socjalistycznym tygodniu „Wyzwolenie Społeczne“, w nrze 12. zamieszczono korespondencję z Żywca, jak zwykle i zawsze, po czerwonemu atakującą nasze mieszczaństwo. Zdziwienie było niemałe, że pp. socjaliści nagle zaczęli umizgać się zupełnie nieudolnie i bez skutku do mieszczaństwa i to w tej chwili właśnie, kiedy dowiedzieli się o nadchodzących wyborach do Rady gminnej, posługując się — oczywiście na pierwszy krok zaczepką. Gdy jednak pp. socjaliści atakują, to winni wiedzieć, że żaden z mieszczan żywieckich nie zapomniał jeszcze o głośnem na tutejszym terenie przymierzu socjalistyczno-żydowskiem.

Żywiec, który jest wyspą oblaną wokoło morzem żydów i socjalistów, broni i będzie bronił swoich słusznych praw i swego czysto polskiego charakteru. Że zaś żydom jest to nie na rękę, a przytem oczywiście i socjalistom — wyczuć to można z pisma socjalistycznego, które między innemi wspomina, że Zarząd miasta powinien dostać się do rąk robotnika i chłopa, kierowanego cuglem socjalistów i żydów. „Wyszło szydło z worka!“ — Wiedzieliśmy już, że socjaliści wystosowali pismo do Starostwa, by w miejsce zmarłego radnego powołać drugiego i to przedstawiciela P. P. S. Starostwo jednak uznało, że Rada gminna to nie teren dla eksperymentów partyjnych, to nie miejsce na rekrutowanie stronnictw, więc też prośby tej nie załatwiło.

W czem jednak leży przyczyna tych napaści? Otóż w tem, że do mieszczaństwa żywieckiego prócz inteligencji, należą także rękodzielnicy, kupcy i wszyscy ci, których socjaliści nienawidzą. Obecny żywy ruch mieszczański zaczyna być nie na rękę socjalistom i stąd też ta ostatnia zaczepka z podpisem „Obywatele żywieccy“.

Wspomnieć jeszcze należy, że mieszczaństwo kpiąc sobie z tych zakusów, zostawia obywatelom, którzy „Wyzwoleniem Społecznem“ się posługują, wolną rękę, wiedząc, że „psie głosy nie idą w niebiosy“.

Lu[illegible]

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Tomasz Hliniak w Głogowie. Podanie wnieść należy do Szefostwa Intendantury w Krakowie. Zresztą zwracamy uwagę na artykuł w tej sprawie w niniejszym numerze.

P. Franciszek Maciejko w Brzostku. Szczegółów najbardziej miarodajnych udzieli Wydział mundurowy Intendantury wojskowej w Krakowie.

P. Zofja Januszkiewicz, Pilzno. Niewątpliwie słuszne uwagi. Wpierw jednak musimy myśleć o tem, aby mieszczaństwo polskie i chrześcijańskie samo było dobrze zorganizowane i świadome swych zadań. To przedewszystkiem!

Zakład krawiecki A. Broda Wadowice. Na razie możemy podać adres jednej firmy polskiej, tych towarów dostarczy, t. j. Ostaszewski i Ma[illegible] Kraków Rynek. W przyszłości zamieszczać będziemy szczegółowe wykazy firm z różnych gałęzi handlu hurtownego.

P. Józef Kajdas Wadowice. Odpowiedź znajdzie Pan w artykułach w niniejszym numerze zamieszczonych tak w sprawie ubezpieczeń jak i opłat za szkoły doszkalające. Ponadto według zasięgniętych informacji komunikujemy: Uczeń z 4 klasą normalną może być przyjęty do 1-ej klasy przemysłowej (jeżeli zaś zaszła dłuższa przerwa w nauce, do klasy przygotowawczej). Uczeń z 7-ej klasy powszechnej musi uczęszczać do szkoły przemysł. i może być przyjęty wprost do 2-ej klasy (w trzeciej bowiem przychodzą już rysunki zawodowe i t. d.), uczeń mający lat 17 i 4-tą normalną, jak w wypadku pierwszym. Naukę może rozpocząć uczeń **nawet w ciągu roku szkolnego** nie potrzebując czekać rozpoczęcia nowego roku

P. Stanisław Wroński, Jasło. Zasadnicza cena prądu w elektrowni krakowskiej jest 72 grosze za kilowat-godziny. Jednakowoż za prąd dla oświetlenia mieszkań prywatnych przyznaje się 25 % zniżki; tasama zniżka przysługuje również kościołom, stowarzyszeniom kulturalnym, humanitarnym i t. p.; dla popędu motorów (a więc za prąd dla celów przemysłowych) udziela się zniżki 50%. Za prąd dla oświetlania warsztatów rękodzielniczych, sklepów, banków, instytucji rządowych i t. d. nie są przewidywane żadne zniżki Za najem elektromierza płaci się miesięcznie do 5 kilowatów - 72 grosze, do 10 - 1.44 zł, do 20 2.16 zł, ponad 20 - 2.88 zł.

P. M. Lorkowski, Swiecie. Prosimy o przesłanie adresów, celem wysłania pisma poszczególnym członkom. Artykuł zamieszczamy, oczywiście uwagi całkowicie słuszne i pod tym względem znaleźć powinny uznanie w sferach właściwych. Pożądane dalsze stałe, nadsyłanie korespondencyj, ruchu organizacyjnym na Pomorzu.

Ilu nas jest?

Rękodzielnicy polscy w Mielcu.

KRAWCY:

Leyko Jan Paweł.
Piechoński Józef.
Dusberger Michał.
Ryniewicz Juljan.
Łojczyk Roman.
Ząbkowski Stefan.
Kobyłowski Bronisław.
Marszałek Józef

KONFEKCJA DAMSKA:

Kawa Tomasz i Aleksander.
Perzyńska Wiktorja.
Perzyński Ludwik.

SZEWCY:

Rokito Franciszek.
Korpanty Józef (starszy).
Korpanty Józef.
Korpanty Karol.
Winiarski Antoni.
Stankiewicz Stanisław.
Stankiewicz Jan.
Rotusiński Kazimierz.
Ryniewicz Stanisław.
Perzyński Zygmunt.
Panek Jan.
Narowski Antoni.
Mazur Jan.
Mazurski Ignacy.
Leyko Józef.
Leyko Jan Adam.
Leyko Paweł.
Leyko Jan.
Leyko Wiktor.
Leyko Mateusz.
Korona Wojciech
Grodzieński Stanisław.
Dziekan Mateusz.
Weryński Feliks.

MODNIARSTWO:

Ferlecka Wiktorja.

Stowarzyszeń Rękodzielniczych jest trzy, podzielonych na działy:

Dział I. obejmuje rzeźnictwo, masarstwo, piekarstwo, piernikarstwo; dział II. obejmuje szewstwo, krawiectwo, czapnictwo, kuśnierstwo; dział III obejmują stolarze, kowale, ślusarze, blacharze, rymarze i fryzjerzy.

Stowarzyszenie przem. i rękodzielników
Dział II w Mielcu.
Fr. Rokito, przewodniczący.

Zjazd rzeźników i masarzy warszawskich

O USTAWIE RZEMIEŚLNICZEJ.

W dniu 8 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów mistrzów cechów rzeźników i masarzy Województwa Warszawskiego. — Przedmiotem obrad były sprawy następujące: 1) Sprawa zatwierdzenia Ustawy Rzemieślniczej, jej opracowania i wad; 2) sprawy podatkowe; 3) sprawa zaniku pracy w cechach na rzecz ogólnego Związku zawodowego, wreszcie 4) przygotowanie materjału do ogólnego Zjazdu w Krakowie w r. 1925.

W toku obrad, z których sprawozdanie zamieszcza „Gazeta przemysłu rzeźnickiego", poruszono szereg kwestyj, doniosłych nietylko dla rzemiosła rzeźnickiego, ale i **dla ogółu rękodzieła polskiego i chrześcijańskiego**, w szczególności, jeśli chodzi o stanowisko wobec projektu ustawy przemysłowej.

W sprawie tej zabrał na wstępie głos prezes warszawskiego Koła starszych i podstarszych, p. Lipczyński.

Przywitawszy serdecznemi słowy Zjazd, podkreślił p. Lipczyński, iż zwołanym on został w najaktualniejszy moment dla rzemiosła chrześcijańskiego. Byt jego zostaje zagrożony nietylko brakiem ustawy, lecz **możliwością wyjścia ustawy w obecnem, rozbieżnem z interesami rzemiosła, opracowaniu, które nie uwzględnia tych postulatów, jakie należy wnieść w życie rzemieślnicze, aby ono było zdrowem i miało podstawy do dalszego rozwoju.** Rzemiosło poważnie cierpi z braku ustawy, jednakże opracowana i zamierzona ustawa może przynieść nieszczęście całemu rzemiosłu. Pod wpływem **zabiegów ze strony żydów**, czynniki ministerjalne **zniekształciły postulaty rzemiosła polskiego**, przyjęte przychylnie przez władze poprawki, wniesione przez Ministerstwo pracy i opieki, **identyfikują nieróbstwo z pracą**, ustawa zawiera prace doktrynerów, demoralizatorów samej pracy, **uderza w egzystencję cechów**, ich dawne prawa, a więc w prawdziwą ostoję i podwalinę rzemiosła. Skreśliwszy najcharakterystyczniejsze ujemne strony ustawy, prelegent apelował do zebranych, aby na sprawę tę zechcieli wejrzeć **z całą uwagą**, aby walce o postulaty rzemieślnicze, naprawdę niezbędne, poświęcili teraz **wszystkie swe siły i środki**, bo walczą o dalszą swą egzystencję, o swój własny byt i swych pokoleń. Sprawa ta jest sprawą życia gospodarczego państwa, sądzić więc o niej powinni ci, którzy są organizmem tego życia. Ustawa jest w Komisji międzyministerjalnej i wyjść do Sejmu powinna z uwzględnieniem interesów wykwalifikowanego rzemieślnika. **Tego powszechnie należy się domagać, tego żąda cały stan rzemieślniczy.** W swem końcowem słowie prelegent polecił zjazdowi poważnie nad tą kwestją popracować.

A następny mówca, prezes Stowarzyszenia warszawskiego, p. Weber, uzupełniając wywody swego przedmówcy, apelował do zebranych, aby energicznie zabrali się do pracy w tym kierunku, **aby nie zaniedbali żadnej sposobności do wywarcia nacisku na Sejm, na swych przedstawicieli w nim, na czynniki miarodajne i żądali i domagali się Ustawy, która w swem opracowaniu, w treści, odpowiadałaby postulatom wysuniętym przez rzemiosło polskie i chrześcijańskie.** Należy po powrocie do swych siedzib pobudzić całe rzemiosło wszystkich zawodów do czynu, przez cały szereg zebrań dla omówienia tej sprawy, przez składanie rezolucyj.

P. Michałowski (Kielce) wystąpił z propozycją, by szeroką dla tej sprawy rozwinąć agitację, poprowadzić ją za pomocą wyjazdów na prowincję dla uświadomienia każdego rzemieślnika.

Pod koniec wreszcie obrad powziął Zjazd następującą rezolucję:

„Zebrani na Zjeździe cechów rzeźników i wędliniarzy Województwa Warszawskiego, urządzonym w dniu 8 marca 1925 r. przez Zarząd Stowarzynia tychże cechów Województwa Warszawskiego, delegaci i przedstawiciele 26 cechów rzeźnickich, po zapoznaniu się ze stanem rzeczy dotyczącej Ustawy Rzemieślniczej — domagają się od władz państwowych rychlejszego zatwierdzenia Ustawy Rzemieślniczej, z uwzględnieniem jednak i koniecznie wszystkich postulatów, wniesionych do Ustawy przez przedstawicielstwo rzemiosła w Polsce, które w dziedzinie projektu ustawy rzemieślniczej prace swe oparło na dokładnej znajomości każdego poszczególnego zawodu, przez uzgodnienie poglądów z nimi. Ustawa Rzemieślnicza winna chronić wykwalifikowanego rzemieślnika przed zalewem rzemiosła przez partaczy, winna gwarantować chrześcijańskim organizacjom cechowym ich rozwój i zapobiegać obniżeniu powagi tytułu rzemieślnika, jako gospodarczej żywotnej podwaliny państwa".

Chyba tak stanowcza rezolucja nie powinna u czynników miarodajnych pozostawiać żadnej wątpliwości co do tego — czego chce i czego domaga się polski stan rzemieślniczy. O żadnych kompromisach mowy tu być nie może! Jeżeli w intencjach czynników miarodajnych leży naprawdę troska o byt i rozwój polskiego rzemiosła, to w ustawie uwzględnione być muszą jego postulaty:

Zagwarantowanie ochrony wykwalifikowanym przed zalewem partaczy i zapewnienie rozwoju chrześcijańskim organizacjom cechowym!

Zamach na kupiectwo polskie w b. zaborze pruskim.

(Na marginesie rewizji koncesyj monopolowych)

Głośną stała się w ostatnich czasach sprawa rewizji koncesyj monopolowych. Mianowicie Rząd w drodze rozporządzenia postanowił odebrać je dotychczasowym posiadaczom a obdzielić niemi inwalidów, co wpłynęłoby na zmniejszenie kosztów, ciążących na Państwie wskutek obowiązku wypłacania rent inwalidzkich.

W sprawie tej wywiązała się nader ożywiona polemika w prasie, wśród sfer zainteresowanych i na terenie sejmowym. Jednym z motywów, które przytaczają zwolennicy rewizji, jest fakt, że olbrzymia większość koncesyj (zwłaszcza u nas, w Małopolsce) jest w rękach żydów, zwłaszcza restauratorów, którzy monopol ten zdołali opanować, a dla których nie jest on niezbędnie potrzebny, dla utrzymania mają bowiem oni (zwłaszcza restauratorzy) łatwy inny środek zarobkowania. Są te argumenty niewątpliwie silne, niemniej jednak nie należy zapominać o tem, że kraj cały to nie sama Małopolska, że są także i takie części kraju, gdzie monopol czy to tytoniowy, spirytusowy lub solny otrzymali także w większości Polacy, dla których jest on jedynem źródłem utrzymania. Mamy tu na myśli przedewszystkiem b. zabór pruski. Koncesje monopolowe znajdują się tam przeważnie w rękach solidnego, polskiego kupiectwa, z którego społeczeństwo istotnie dumnem być może. Jeżeli tym kupcom w b. dzielnicy pruskiej odbierze się te koncesje, to wówczas byt tego kupiectwa zostanie poważnie zachwiany.

Sięgając wstecz, należy przypomnieć, że przed laty, gdy oddawano młodzież do handlu, to liczono się z tem, że przy solidnej i uczciwej pracy byt takiego adepta będzie zapewniony. Dziś zaś, gdy nad kupcem zawiesza się ustawicznie stan niepewności, któż posyłać będzie syna do handlu i stawiać jego egzystencję pod znak zapytania? I tak już chyba nie brak ciężarów, podatków i świadczeń na rzecz skarbu, ciążących na każdej placówce kupieckiej, które to ciężary odstraszają napływ polskich sił kupieckich, tak bardzo potrzebnych dla wyparcia rozpanoszonych obcych żywiołów — tej plagi i ciężaru całego narodu.

Większość kupców, restauratorów, jak i rzemieślników polskich w b. zaborze pruskim toczy dziś ciężką i twardą walkę o utrzy-

manie swej egzystencji, zdobytej w szeregu lat mrówczej pracy. Bez napływu rekruta do polskiego handlu nie utrzymamy zdobytych placówek i stanie się to, co stało się już w znacznej mierze w Małopolsce i b. Kongresówce.

Niechże zatem czynniki miarodajne przed powzięciem jakichkolwiek kroków uprzytomnią sobie, że odbieranie koncesyj w b. zaborze pruskim — to cios dla olbrzymiej gałęzi polskiego handlu, polskiego stanu średniego.

Kalendarz podatkowy.

Podatki bezpośrednie płatne w kwietniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) **I-sza rata podatku gruntowego** do dnia 15 kwietnia;

2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca do dnia 15-go kwietnia;

3) **podatek przemysłowy od obrotu za II-gie półrocze 1924 r.** uwidoczniony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników do dnia 15 kwietnia;

4) podatek **dochodowy** od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w przeciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;

5) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu b. r.

PODATEK PRZEMYSŁOWY (od obrotu).

Władze skarbowe rozesłały już znaczną część nakazów płatniczych na wymieniony podatek od obrotu za II półrocze ubiegłego roku. Podatek ten należy wpłacić do kas skarbowych do dnia 15-go kwietnia włącznie. Płatnicy tego podatku, którzy nie są zadowoleni z wymiaru, mogą złożyć odwołania do Komisji Odwoławczych przy Izbach Skarbowych za pośrednictwem właściwych okręgów wymiarowych.

PODATEK DOCHODOWY W KWIETNIU, WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH NORM.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu kwietniu 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali i przepisów zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dn. 19. I. 1925 r. L. DPO. 165/II, ogłoszonym w N. 20 Monitora Polskiego z dnia 25 I. 1925 r. t. j. **w ten sam sposób, jak w miesiącu styczniu, lutym i marcu b. r.**

UMARZANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Izba skarbowa komunikuje: Z powodu kursujących mylnych informacji wyjaśnia się, że Izba skarbowa uprawnioną jest umarzać częściowo lub całkowicie zaległości w państwowym podatku przemysłowym. o ile zaległość nie przekracza 100 (sto) złotych, a w sposób niewątpliwy stwierdzonem zostanie, że ściągnięcie jej zagroziłoby egzystencji gospodarczej płatnika.

Ulga powyższa, która dotyczy tylko państw. podatku przemysłowego, może być przyznana tylko na indywidualne podania płatników.

KRONIKA.

MIANOWANIE.

P. Minister Przemysłu i Handlu zamianował p. P. Kosobudzkiego, prezesa krakowskiej Izby Rękodzielniczej, **członkiem Rady Rzemieślniczej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu** w Warszawie. Najbliższe posiedzenie Rady Rzemieślniczej odbędzie się w dniu 3 kwietnia. Na posiedzeniu omawiane będą m. in. projekt ustawy rzemieślniczej i przemysłowej w ostatecznej redakcji rządowej, tudzież projekt organizacji dostaw rządowych.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST POLSKICH.

Komitet wykonawczy zarządu Związku miast zmienił termin ogólnego zebrania delegatów Związku miast polskich. Poprzednio ustalono, iż zjazd ten odbędzie się w Warszawie 5 kwietnia. Zjazd ten odbędzie się 26, 27 i 28 kwietnia. Ustalono ostatecznie następujący porządek dzienny Zjazdu: 1) ustawa o gminie miejskiej i ordynacji wyborczej — referent Dr. Zawadzki, koreferenci poseł Jaworowski i wiceprez. m. Poznania p. Kiedacz; 2) utworzenie państwowej Rady samorządowej, ref. ławnik m. Otwocka p. Rajner; i 3) rozbudowa miast, ref. z Krakowa Dr Grose i ławnik Toeplitz. Ustalono też, że termin wystawy Związku miast podczas targów poznańskich nie dozna zmiany.

JAK WEKSLE POWINNY BYĆ PODPISYWANE.

W celu usunięcia trudności, jakie nastręczają się przy odczytywaniu podpisów oraz ustalaniu firmy, podpisanej na wekslach. Bank Polski zapomocą okólnika ustalił zasady, które stosowane będą w przyszłości przy przyjmowaniu weksli do dyskonta. Firmy niezarejestrowane oraz osoby prywatne winny podpisywać weksle pełnem imieniem i nazwiskiem, skróty zaś są tylko dla firm zarejestrowanych, przyczem podpis winien w tym wypadku ściśle odpowiadać brzmieniu lub nazwie firmy wniesionej do rejestru sądowego. O ile podpis złożony na wekslu jest niewyraźnylub trudny do odczytania, należy obok podpisu przyłożyć pieczątkę firmową albo ewentualnie podpisać obok wyraźnie ołówkiem. Pożądano byłoby jednak umieszczanie pieczęci obok podpisu we wszystkich wypadkach. Przepisy te odnoszą się zarówno do wystawcy i akceptanta jak i żyranta. Weksle nie odpowiadające wymienionym wymaganiom nie będą przyjmowane przez Bank Polski do dyskonta lub też ewentualnie podpis niezgodny z wymienionymi przepisami nie będzie przez Bank uznany, co pociągnie za sobą konieczność uzyskania dodatkowego podpisu. Przepisy te mają być stosowane od 1-go kwietnia b. r.

MOWNICA TELEFONICZNA NA DWORCU KRAKOWSKIM.

Izba handlowa i przemysłowa otrzymała z krakowskiej Dyrekcji Poczt zawiadomienie, iż wniosek jej o urządzenie publicznej mownicy telefonicznej na dworcu osobowym w Krakowie zostanie wkrótce urzeczywistniony. Na cel ten oddać ma Dyrekcja kolei w westibulu dworca osobowego lokal, w którym też pomieszczony zostanie nadawczy urząd pocztowy i telegraficzny dla sprzedaży znaczków pocztowych, oraz przyjmowanie listów i telegramów.

Dyrekcja Poczt przystąpić też ma niebawem do zrealizowania drugiego postulatu kół gospodarczych i publiczności miasta, mianowicie do ustawienia automatycznych mownic publicznych w ruchliwszych punktach miasta, jak Sukiennice, ul. Basztowa, przy wylocie ul. Długiej, zakończenie ul. Wolskiej, wylot ul. Stradom, planty Dietlowskie. Dyrekcja Poczt zażądała już ofert na aparaty do inkasowania należytości za rozmowy i zarządzi po ich przyjęciu wykonanie potrzebnych przeróbek w centrali automatycznej.

Niewykonalnem okazało się na razie urządzenie mownicy publicznej na kolejowym dworcu towarowym z powodu braku żył kablowych.

KRÓL HARFY W KRAKOWIE.

Krakowskie „Echo" zaszczyci nasze miasto koncertem światowej sławy harfisty, profesora Klićki z Pragi. Warto więc coś wspomnieć o niezwykłych własnościach muzycznych tego królewskiego instrumentu, jakim jest starodawna harfa. Jest to instrument nietylko najstarszy, ale i najtrudniejszy. W niedawno odkopanym grobowcu egipskim Tut-Aank-Amona znaleziono też ten niesłychanie czuły instrument, więc już przed 5-ciu tysiącami lat rozbrzmiewały cudowne dźwięki harfy, które nam 1-go kwietnia odnowi mistrz p. Klićka w Sali Starego Teatru w Krakowie. Nie ze względów reklamy ale w idealnym interesie sztuki muzycznej należy miłośnikom muzyki polecić ten koncert, za który krakowskiemu „Echu" winniśmy być wdzięczni.

CIĄGNIENIE PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ. W dniu 1 kwietnia b. r. odbędzie się kolejne ciągnienie premji premjowej pożyczki dolarowej. Wylosowane będą premje następujące: 1 premja na 40.000 dolarów, 2 premje po 8.000 dolarów, 2 premje po 3.000 dolarów, 10 premij po 1000 dolarów, 30 premij po 100 dolarów. Ogółem wylosowanych będzie 45 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów. Następne ciągnienie odbędzie się w dniu 1 lipca b. r., ale już bez ciągnienia premji 40.000 dolarów. Następne 40.000 dolarów będzie w koło dopiero na 1 października b. r.

Tygodniowy repertuar teatrów.

TEATR SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Don Juan".
Sobota popoł.: „Szklana Góra".
Sobota wieczór: „Don Juan".
Niedziela popoł.: „Szklana Góra".
Niedziela wieczór: „Don Juan".
Poniedziałek: „Don Juan".
Wtorek: „Don Juan".
Środa: „Don Juan".
Czwartek: „Don Juan".
Piątek: „Don Juan".

TEATR OPERETKA.

Piątek: „Cloclo".
Sobota popoł.: „Perly Kleopatry".
Sobota wieczór: „Cloclo".
Niedziela popoł.: „Hrabina Marica".
Niedziela wieczór: „Cloclo".

TEATR BAGATELA.

Piątek: „Zwierzątko".
Sobota popoł.: „Nasi Najserdeczniejsi".
Sobota wieczór: „Zwierzątko".
Niedziela popoł.: „Nasi najserdeczniejsi".
Niedziela wieczór: „Zwierzątko".
Poniedziałek: „Zwierzątko".
Wtorek: „Zwierzątko".
Środa: „Zwierzątko".
Czwartek: „Zwierzątko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WANDA: „Krwawy tron Dożów weneckich".
REDUTA: „Biała niewolnica", w roli gł. Priscilla Dean.
UCIECHA: „Iskor", tragedja w 8 aktach z prologiem.
PROMIEŃ: „Nanuk Eskimos", dramat w 7 aktach.
SZTUKA: „Zemsta Faraona Tutankhamena".

Opodatkowanie handlu wędrownego i komiwojażerów.

Wobec tego, iż w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost przedsiębiorstw, prowadzących handel wędrowny nietylko tanieni towarami o charakterze wyrobów ludowych, lecz również artykułami, posiadającemi cechy produkcji wytworniejszej jak wyroby wełniany i jedwabny, galanterja, wykwintniejsze obuwie i bielizna, kosmetyka i t. d. Ministerstwo Skarbu poleciło przypomnieć urzędom skarbowym podatków, iż w obrębie miast i miasteczek b. zaboru rosyjskiego na podstawie świadectw przemysłowych kategorji V b. dozwolona jest tylko sprzedaż artykułów spożywczych, napojów chłodzących, wyrobów tytoniowych, zapałek, gazet i książek, po za obrębem zaś miast i miasteczek może być prowadzony handel wędrowny na podstawie świadectw przemysłowych kategorji V a i b. wszelkiego rodzaju towarami prócz towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Wrazie stwierdzenia prowadzenia handlu takiemi artykułami na podstawie świadectw niniejszej kategorji, kupcy wędrowni pociągani będą do obowiązku wykupienia świadectw III-ej kategorji.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę na niejednakowe traktowanie przez poszczególne władze skarbowe I-ej instancji podróżujących (komiwojażerów). Według par. 58 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 27/IV, 1923 r. za agentów podróżujących (komiwojażerów) uważano być winno osoby zastępujące zakłady handlowe i przemysłowe i zbierające dla nich zamówienia na podstawie próbek, cenników i t. p., przyczem wydawanie tym osobom świadectw przemysłowych na zajęcie przemysłowe IV-ej kategorji uzależnia się od okazania plenipotencji lub świadectwa przemysłowego, przedsiębiorstw przez nich zastępowanych. Komiwojażerowie, nie czyniący zadość tym warunkom, winni być pociągani do wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego na prowadzenie handlu. Do wykupienia takich świadectw oraz odpowiedzialności karnej pociągani być winni również komiwojażerowie, trudniący się sprzedażą towarów bezpośrednio konsumentom.

Ceny na rynkach towarowych.

(Notowania Agencji Wschodniej).

NABIAŁ.

Kraków. Pod koniec ubiegłego tygodnia ceny masła kształtowały się w następujący sposób: masło deserowe 6 zł, stołowe 5.20, solone kuchenne 3—4 zł. Tendencja zniżkowa, przy bardzo dużej w porównaniu z poprzednim tygodniem — podaży. Masło duńskie w hurcie notują 6.20—6.40, przy tendencji lekko zniżkowej. Specjalnie w tym czasie na rynek tutejszy sprowadzają dość dużo masła duńskiego. Ser świeży krowi (cena targowa) 1—1.20. Ceny za 1 kg.

JAJA.

Kraków. Cena jaj świeżych w ubiegłym tygodniu wahała się 115—112 zł za skrzynię towaru I gat. loco stacja załadowcza. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Dowozy duże. W Berlinie notują w hurcie jaja świeże 7½ feniga za sztukę. We Wiedniu zaś 1200 koron austr.

BYDŁO I MIĘSO.

Kraków. Targowica miejska notowała ceny bydła: stadniki 0,62—1,05, woły 0,60—1,15, krowy 0,50—1,08, jałówki 0.60—1,05, cielęta 0,65 do 1,10, nierogacizna żywej wagi 1—1,32, bitej wagi 1,40—1,90.

Warszawa. Ubój bydła w rzeźniach miejskich w dniu 19, 20, 21 bm.: wołów 159 sztuk, cieląt 433 szt., nierogacizny 1516 sztuk. Płacono loco rzeźnia za 1 kg żywej wagi w zł woły I gatunek 0,80, II gat. 0,70. III gat. 0.60, cielęta 1,10, trzodę chlewną I gat. 1,48, II gat. 1,40—1,45, III gatunek 1,30—1,35, IV gat. 1.15—1,25, V gat. 1,00—1,10.

Mysłowice. Ceny za 1 kg żywej wagi w złotych nierogacizna I gat. 1.3001,50, II gat. 1,15—1,30, III gat. 1,00—1,15; bydło rogate I gat. 0,75—0,95, II gat. 0.65—0.75, III gat. 0.50—0,65. cielęta 0.90—1.15. Tendencja spokojna.

Poznań. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 6. buhaji 28. krów 40, bydła 74, świń 410. cieląt 110, owiec 55; razem zwierząt 649. Średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 80—84, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 70, liche ssaki 56—60, jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne 64, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 122, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 110—118, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 110. mięsiste świnie ponad 80 kg 98—102, maciory i późne kastraty 90 do 110 zł.

TOWARY KOLONJALNE.

Warszawa. Ryż Burmah II 0.52—0.53 zł, Patna I 0.90 zł, II gat. 0.74 zł za 1 kg franco wagon Warszawa wraz z podatkiem obrotowym.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków. Pszenica targowa (72/74) 42—43, żyto targowe (67/68) 35—36, groch Victoria 46—47, — zwykły 33—35. fasola cukr. „Jasiek" 72—75, okrągła 48—50, mieszana 26—30, rzepak zimowy 26—27. mąka pszenna 60% okr. krak. 63—64, amerykańska 64—65. mąka żytnia 60% 54.50 — 56. — 65% okr. krak. 52½—56, otręby pszenne 22—23. żytnie 21—22. Tendencja spokojna. — Obroty bardzo małe.

NASIONA.

Lublin. Ceny hurtowo za 100 kg w złotych: lucerna francuska 375. koniczyna czerwona gwarantowana 310. biała gwarantowana 350, tymotka 90. mak 200. łubin żółty 16. niebieski 12—13. wyka do 30 zł. Tendencja niejednolita.

Warszawa. Ceny nasion warzywnych za 10 kg loco skład: buraki egipskie 45 zł. okrągłe ciem.-czerwone 40 zł. brukiew żółta krótkolistna 62 zł. Hoffmana biała 54 zł, cebula Żytawska 360 zł. zimowa siedmiolatka 85 zł, kalarepa wiedeńska biała 180 zł. kapusta „Amager" 180 zł, brunświcka 135 zł. magdeburska 160 zł.

Warszawa. Ceny nasion traw za 50 kg w zł fr. skład: brzanka łąkowa — tymotka 56, grzebienica kłosowata cz. pospolita 290, mietlica rozłogowa 200, życica angielska cz. rajgras angiels. 56, mieszanka ogrodowa na trawniki (gat. wyższy od berlińskiej) 162, parkowa 144, na łąki suche 125. na łąki wilgotne 135. do utrwalania grobli i t. p. 125, — t. zw. zwyczajna 110.

CHMIEL.

Lublin. Krajowy rynek chmielu poważniejszych zmian nie wykazał. Giełdy zagraniczne w dalszym ciągu sygnalizują silny popyt na lepsze gatunki przy minimalnej podaży. Browary krajowe zapotrzebowania swego na kampanję bieżącą jeszcze nie pokryły. Tendencja na gatunki lepsze — mocna, zaś gatunki średnie — bez zainteresowania. Inne artykuły browarniane zupełnie bez zmian.

TŁUSZCZE I OLEJE.

Kraków. Zagranicą, po zwyżce na ostatnich aukcjach, nastąpiło pewne uspokojenie. Przypuszczalnie ceny uległy na pewien czas stabilizacji. Na rynku krajowym tendencja zwyżkowa. Zauważyć się daje coraz większe ożywienie, głównie dla łoju i kalafonji. Ceny loco Kraków za 100 kg w dolarach: łój krajowy 26, zagraniczny marki „Matadoro" 26.50, łój Saladero 27.25, żywica francuska W. W. 12, amerykańska M. 11.50, kwas kokosowy czysty, jasny 25.80. Na mydło ceny niezmienione, w/g sprawozdania z poprzedniego tygodnia. Usposobienie żywsze. Tendencja mocna.

Lwów. Zapotrzebowanie na łoje do fabrykacji mydła sreatnie. Cena za 100 kg: łój krajowy 22 do 23,00 dol., obroty w kalafonji średnio po cenie 12.40—12.60 dol., przy 20% tary. Olej rycynowy w małych obrotach po cenie 3.20—3.30 zł za kg. Oliwa jadalna (gatunki tańsze) w zainteresowaniu.

PRZETWORY ZWIERZĘCE.

Warszawa. Na rynku przetworów zwierzęcych tendencja mocna; liczne zapytania krajowe tłomaczono zbliżającemi się świętami. Konferencja w Konsulacie Angielskim w sprawie eksportu nie dała wyników, wskutek utrudnionych stosunków na rynku angielskim. Notowano (za sztukę) loco skład kiszki cienkie (30) 2 zł, środkowe (10) 4.50, baranie (20) 2 zł, wieprzowe 1.20 zł, kiełbaśnice za 1 kg 8 zł, żołądki 0.50 zł, cielęce 1 zł, kotnice I g. zł. 1, II gat. 0.90 zł, baranie 0.20 („Kiszkopol").

NAFTA I PRZETWORY.

Borysław. Ceny ropy podniosły się na 203—204 dolarów za cysternę i jest prawie jednolita dla małych i większych partyj.

Na targu bruttowym żywszy ruch i większe zainteresowanie. W niedzielę, dnia 2.3 płacono za 1/32%: Sofja 2700 (ostatnio 2.950), Unja Limanowa 990 (1000), Józef Galicja 1800 (1850), Horodyczsze Galicja 840 (680). Wulkan Mary Padua 780 (830), Milano 950. Rela Mela 680 (470), Barta 280 (270), Pontresina British 140 (130), Wanda Galicja 240, Las Lindenbaumów 19000 ostatnio 17700, Bracia Nobel 1700 (1660), Berthold I i III 1850 (1800). Za 1/16%: Apollo 740, Andrzej 460. Aleksander 740. Bianka 210. Baku Mateusz 420 (420) Elżbieta 580 (520). Emanuel 130. Franciszka 1040, Guido 260, Janina I. II. III. 900. Jerzy 380 (320), Jutrzenka 220 (210), Kopernik I. II. III. 680, — Krakus Wrocław 450 (470). Marja Fanto 580 (550), Piłsudski I. 510 (520). II. 680 (670), III. 890 (880), Pogoń 420 (410). Pax 2100. Sfinks 500. Truskaj 1150 (1100), Wulka 550 (540). Wiara 810 (800), Wilson 280. Zawisza czarny 190 (180), Żyta Foch 1200 (1100) za 1/32%. Brugger Conrad 2500, Hotogen 1950, Monte Carlo Oil Spring 1100 (1000).

FARMACEUTYCZNE ARTYKUŁY.

Kraków. Dla preparatów jodowych i bromków tendencja zwyżkowa. Pod wpływem rynków zagranicznych ceny preparatów jodowych podniosły się 15—20%. Bromki, jak potasu, amonu i sodu zwyżkowały około 15%. Naogół zainteresowanie w ostatnich dwóch tygodniach zwiększone. Ruch duży.

WOSK.

Biala-Bielsko. Wosk do podłóg w podkówkach o wadze 1/4, 1/6, 1/8, 1/10, 1/12, 1/16, 2.35 zł za 1 kg, wosk apteczny I a 6.40. II a 5.25, cerezynowa kompozycja biała lub żółta, w kręgach po 7—15 kg zł 2.20 za 1 kg.

WĘGIEL I PRZETWORY.

Kraków. Sytuacja na rynku węgla ciężka. Zwiększyło się nieco z powodu lekkich mrozów, zapotrzebowanie na węgiel opałowy. Dla węgla dla celów przemysłowych zainteresowanie małe. Zapewne sytuacja poprawi się z chwilą uruchomienia przemysłu ceramicznego. Specjalnie trudne jest położenie przemysłu węglowego w Zagłębiu Krakowskiem, a także Dąbrowskiem, z powodu silnej konkurencji węgla górnośląskiego, a więc lepszego na rynku wewnętrznym. Produkcja jest z tego powodu w dalszym ciągu silnie ograniczona. Ceny węgla z Zagłębia Krakowskiego — obecnie niezmienione. Dla uzyskania zbytu kopalnie dają korzystne warunki kupna.

METALE — RUDY — WYROBY METALOWE.

Nowy-Bytom. (Polski Górny Śląsk). Huta Pokoju notuje surówkę odlewniczą Nr. 1 — 147 złotych za tonnę. Tendencja utrzymana.

Kraków. Cena za 1 tonnę (wg. Zw. Zjedn. Pol. Przem. Metalowych, oddział w Krakowie) franco wagon stacja załadowcza: surówka odlewnicza „Chlewiska", na węglu drzewnym 150, odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 147, Witkowicka Nr. 1 161 (oclona), Ostrowiecka Nr. 1 147, złom żeliwny 124, żelazo handlowe krajowe 200, walcówka (drut okrągły od 4,5—13 mm.) 265, blacha (cena zasadnicza) 270. Obroty słabe. Tendencja zniżkowa.

WEŁNA.

Lublin. Na rynku wełny pomimo przednówka sytuacja naogół — bardzo słaba i bez większego zainteresowania. Szczególnie ucierpiały gatunki t. zwano dwustrzyżne. Notowano: wełnę średnią dwa złote, chłopską 1,40 zł za 1 kg. Tendencja słaba.

TOWARY WŁÓKIENNICZE.

Bielsko-Biała. W handlu towarami włókienniczemi ruch lekko ożywiony w związku z zakupami na sezon letni. Poszukiwano są głównie materjały modne męskie i damskie, sukna czesankowe, paltotowe. Popyt na inne sukna nieznaczny. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego pokrywa się z łatwością z uwagi na znaczne zapasy i składy materjałów letnich. Ceny ogółem niezmienione, jakkolwiek tendencja wełny zniżkowa. Tłumaczy się to tem, że ceny wyrobów nie dostosowały się do najwyższych cen wełny na rynkach światowych. Tranzakcje jedynie na weksle — to też ze względu na trudne położenie gospodarcze — protesty wekslowe są bardzo często, a zaległości bardzo wielkie.

PAPIER.

Kraków. Na papier konceptowy, afiszowy, kolorowy, okładkowy, oraz z krajowych gatunków pakowych — ceny zwyżkowe. Papier bibułkowy krepowy (cena wyższa) na rolce około 6 groszy. Notują za 1 kg loco Kraków. Ceny towaru zagranicznego, austrjackiego i czeskiego, rozumieją się z wliczeniem cła i ubezpieczenia: papier piśmienny bezdrzewny I — jakości 1.35. Prawie bezdrzewny 0.85. Satynowany 0.70, niesatynowany 0.65, konceptowy 0.78, książkowy 1.65, afiszowy 0.80, — kolorowy okładkowy 0.80, bibułkowy krepowy za rolkę 0.22, pakowy krajowy biały 0.68, krajowy bronzowy 0.72, superior czeski 0.82, karton pocztówkowy kolorowy 0.85, karton alabastrowy bezdrzewny 1.80. Zainteresowanie zmalało. Ostatnia zwyżka, jaka zaznaczyła się na rynku zagranicznym, utrzymuje się. W następnym tygodniu spodziewane jest pewne wzmożenie ruchu przed świętami.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Lwów. Materjały budowlane: szyny normalne 0.26—0.27 za 1 kg loco Lwów. Gips w workach jutowych 290 loco Glinna Nawarja. Piasek kwarcowy biały 25 loco Lesienice, szuter betonowy 55 loco Lesienice, kamień 65 loco Lesienice, cement 5 zł loco fabryka plus parytet Szczakowa. Tendencja wyczekująca, popytu niema zupełnie, ceny pomimo to zwyżkują.

CHEMIKALJA.

Poznań. Eter siarkowy 0.725 (na cele przemysłowe) 3.30. — 0.720 (na cele apteczne) 3.50, — pronarkozy (wł. butelek 100 gr.) 6.50. (wł. butelek 1 kg) 6.00, eter mrówkowy 6.00. — octowy 6.00, — absolutny 4.00. Collodjum 2% 3.70, — 4% — 3.80. — 6% — 4.00, zaponlak 6.00, octan amilowy techniczny 9.00. — chemiczny czysty 10.00. alkohol amilowy 9.00. — 128—132° — 9.00, izobutylowy 16.00.

ZŁOTY W DNIU 24 MARCA 1925 R.

Gdańsk złoty 100.50—101.11, przekaz na Warszawę 100.62—101.13. **Berlin** przekaz na Warszawę Poznań lub Katowice 80.45—80.85, **Zurych** przekaz Warszawę 99.60. **Londyn** przekaz na Warszawę 24.70, **Wiedeń** złoty 135.90, przekaz na Warszawę 136.50, **Praga** złoty 648.50 — 654.50, przekaz na Warszawę 651—657. **Budapeszt** złoty 13726 do 13880, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 40.70. — **Czerniowce** przekaz na Warszawę 40.50, **Ryga** przekaz na Warszawę 102.

Nad grobem stojąca 85-letnia staruszka, po przebytej ciężkiej chorobie zapalenia nerek, opuchnięta — nie ma funduszu na ratowanie się — prosi litościwe serca o łaskawe datki do Admin. „Głosu Mieszcz." pod „Staruszka".

ZA OBIADY

lekcje francuskiego wraz z konwersacją, a także lekcje w domu za gotówkę. Wiadomość w „Głosie Mieszcz". 122

Zrozpaczony kaleka uczestnik Światowej Wojny i były 4 letni jeniec Syberyjski sparaliżowany niemając na leczenie prosi P. T. o łaskawe datki do Adm. „Głosu Mieszcz" pod "Zrozpaczony".

STARUSZKA

córka oficera Wojsk pol. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administr. „Głosu Narodu"

Popierajmy przemysł ojczysty!!

Rozszerzajcie „Głos Mieszczański"!

Rozkład jazdy pociągami osobowymi.

Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do
0·05	*Warszawy Z.	8·00	*Warszawy
1·55	*Lwowa	7·55	*Lwowa
2·15	*Piotrowic	6·00	*Piotrowic
4·00	Piotrowic i Katowic	8·20	Piotrowic
6·40	*Lwowa (poł. do N. Sącza)	12·35	*Lwowa
7·05	Katowic Z.	9·26	Katowic
7·35	*Zakopanego	12·51	*Zakopanego
7·55	Lwowa	17·15	Lwowa
8·25	Wieliczki	8·58	Wieliczki
8·35	Warszawy Z.	20·20	Warszawy
8·50	N. Sącza	16·10	N. Sącza
10·05	Poznania Z. przez Katowice	22·07	Poznania
10·25	Rzeszowa i Lwowa (poł. do N. Sącza	21·20	Rzeszowa
13·15	*Lwowa	19·05	*Lwowa
13·30	Zakopanego	20·26	Zakopanego
14·10	*Warszawy Z.	21·40	*Warszawy
14·20	Piotrowic	16·50	Piotrowic
14·30	Niepołomic	15·27	Niepołomic
15·20	Przemyśla (poł. do N. Sącza)	22·10	Przemyśla
17·05	*Katowic	19·00	*Katowic
17·45	Bielska	20·49	Bielska
19·15	Warszawy Z.	1·35	Warszawy
19·50	N. Sącza	3·18	N. Sącza
20·10	Lublina	7·42	Lublina
20·20	Wieliczki	20·51	Wieliczki
21·15	Lwowa	6·55	Lwowa
21·45	Łodzi	6·45	Łodzi
22·20	*Poznania przez Katowice	6·45	*Poznania
22·25	Krynicy i N. Sącza	7·05	Krynicy
23·20	Lwowa	9·50	Lwowa
23·35	Zakopanego	6·32	Zakopanego

Godz.	Przyjazd do Krakowa z	Godz.	Odjazd z
1·28	*Piotrowic	22·05	*Piotrowic
1·48	*Lwowa	19·40	*Lwowa
5·10	Łodzi	20·00	Łodzi
5·15	Stryja	14·26	Stryja
5·52	Zakopanego	20·15	Zakopanego
6·00	*Poznania przez Katowice	21·15	*Poznania
6·20	*Warszawy	22·35	*Warszawy
6·48	Lwowa	20·40	Lwowa
7·25	Bielska	3·53	Bielska
7·28	Wieliczki	6·55	Wieliczki
7·45	Lublina	19·45	Lublina
8·20	Niepołomic	6·15	Niepołomic
8·35	Warszawy	2·55	Warszawy
9·45	Lwowa	18·40	Lwowa
9·50	Piotrowic	4·55	Piotrowic
10·05	*Gdańska		
12·50	*Katowic	11·05	*Katowic
13·40	Lwowa	3·35	Lwowa
15·06	Zakopanego	8·15	Zakopanego
15·40	Piotrowic	11·24	Piotrowic
16·18	*Katowic	13·58	*Katowic
16·25	*Lwowa	10·10	*Lwowa
16·50	Warszawy	6·00	Warszawy
17·00	Niepołomic	16·00	Niepołomic
18·20	Wieliczki	17·50	Wieliczki
19·45	Lwowa	7·45	Lwowa
19·50	Piotrowic	13·47	Piotrowic
20·20	N. Sącza przez Chabówkę	18·05	N. Sącza
20·50	Poznania przez Katowice	8·40	Poznania
21·10	*Zakopanego	16·10	*Zakopanego
21·25	Przemyśla	14·34	Przemyśla
21·50	*Lwowa	15·25	*Lwowa
22·05	*Warszawy	14·36	*Warszawy

Wyrazy z gwiazdką (*) oznaczają pociągi pospieszne.
(Z) oznacza odjazd z dworca zachodniego.

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor naczelny i odpow. Józef Warchałowski. — Druk. „Głosu Narodu" pod zarządem Romana Parko.